

110-lecie Grodziskiej Orkiestry Dętej



W tym roku obchodzimy ważne wydarzenie kulturalne, którym jest Jubileusz 110-lecia Grodziskiej Orkiestry Dętej. To wspaniały powód do radości, szczególnych wzruszeń, wspomnień i podziękowań za miniony czas.

Właśnie w tym roku mija 110 lat, kiedy po raz pierwszy na Grodziskiej Ziemi zabrzmiały dźwięki Włociańskiej Orkiestry Dętej. Włociańskiej, bo zarówno jej założyciel – Stanisław Kulpa, jak i wszyscy późniejsi członkowie, byli synami miejscowych chłopów i związani byli z ziemią z dziada pradziada. W tej ponadwiekowej historii Orkiestry zapisały się barwną kartą nie tylko dzieje trzech pokoleń Grodziszczan – niepodległościowych pionierów muzyki i wszystkich późniejszych członków Zespołu, lecz także dzieje wydarzeń ważnych o wymiarze narodowym i tych mniejszych o wymiarze lokalnym. Wszystkie te zdarzenia i znaczące chwile z przeszłości i terażniejszości Grodziska znalazły swój wyraz w jedynej tego rodzaju księdze – Kronice Orkiestry.

Aby przybliżyć wszystkim jak trudne były początki funkcjonowania wiejskiej orkiestry, podążymy śladem wspomnień i zapisków wieloletniego kronikarza – Stanisława Wnęka. Z Jego relacji dowiadujemy się, iż tu w Grodzisku jeszcze przed I wojną światową działała legalna organizacja niepodległościowa, tzw. „Drużyna Bartoszoza”. Skupiała ona wybitnych i świątliwych ludzi, dla których idea niesienia kultury i oświaty w rodzinnej wiosce i obrona tożsamości narodowej tego środowiska była sprawą priorytetową. W łonie tejże właśnie organizacji zrodziła się myśl utworzenia orkiestry.

Z kronikarskich danych wynika, że w roku 1909 Stanisław Kulpa – wówczas student prawa na UJ przy pomocy kilku młodych kolegów, a wsparciu społecznika dra Bolesława Trynieckiego oraz swego kolegi, znanego nam Profesora Franciszka Leji – ówczesnego absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego i Hanasa – „muzykanta” z gimnazjalnej orkiestry w Jarosławiu, przystępuje do organizowania orkiestry dętej i już wkrótce 12 młodych entuzjastów muzyki stanowi trzon zespołu. Pierwszym krokiem było zebranie funduszy na zakup instrumentów. W tym celu wszyscy opodatkowali się, wsparcia finansowego udzielili dr Tryniecki i Franciszek Leja, a część pieniędzy udało się zebrać od znanych wówczas osobistości (razem 1.350 koron). Właśnie za tę sumę (reszta na spłaty), z Fabryki Instrumentów Muzycznych Niemczyka we Lwowie sprowadzono 16 instrumentów, z którymi przyszli muzycy zetknęli się po raz pierwszy w życiu. Po sporządzeniu pieczęci z napisem „Orkiestra włociańska” młodzi adepci przystąpili do pracy. Ale na każdym kroku piętrzyły się trudności: brak materiału nutowego i gotówki, brak lokalu na naukę i opału, a do tego jeszcze przesady i uprzedzenia starszego pokolenia. Jedyne nauczycielstwo i znikoma część społeczeństwa wsi szła Orkiestrze na rękę i na szczęście miejscowe austriackie władze patrzyły na te poczynania przez palce. Na równi z muzyką szła w tym zespole praca oświatowa poprzez prenumerowanie czasopism i organizowanie pierwszych w Grodzisku odczytów i występów teatralnych.

Jako zespół Orkiestra po raz pierwszy zagrała w czasie uroczystości wielkanocnych na mszy św. oraz przy obchodzie kościoła wraz z Turkami w dniu 27 marca 1910 r., co było wówczas niesamowitą sensacją. Niedługo potem, bo 3 maja, grodziska społeczność świętowała 500-tną rocznicę bitwy pod Grunwaldem i było do dla wszystkich niezwykle wydarzenie o wymiarze patriotycznym. Po mszy świętej uformowała się kolumna, w której uczestniczyła również orkiestra, i podążyła na tzw. „Skotnik”, by postawić tam wcześniej przygotowany Krzyż Grunwaldzki. Orkiestra odegrała tam publicznie hymn narodowy oraz inne pieśni patriotyczne. W tym też roku Orkiestra weszła w całości w skład wspomnianej już „Drużyny Bartoszozej”, a jej komendantem został Jan Mach z Grodziska Górnego. Od tej pory zespół intensywnie się rozwijał zyskując sobie z każdym rokiem nowych członków i sympatyków. Z chwilą, gdy stanął on już na dość wysokim poziomie wybuchła I wojna światowa. Prawie wszyscy członkowie Orkiestry zostali zmobilizowani i wysłani na front. Instrumenty zostały starannie ukryte, żeby nie uległy zniszczeniu. W roku 1922





Stanisław Kulpa – teraz już prawnik – reaktywował zespół z tym samym składem członków. Zaczęła się więc praca z Orkiestrą w niepodległym kraju, tym owocniejsza, że sami członkowie Orkiestry zdobyli wiedzę i bogate doświadczenie w orkiestrach wojskowych. Stopniowo zespół nabierał coraz to większego rozmachu, przybywało ochotników i prawdziwych miłośników muzyki. I znów po krótkim, względnie spokojnym okresie międzywojnia, nastął koszmar II wojny światowej. Orkiestranci ponownie idą walczyć na froncie, a pozostawione instrumenty, podobnie jak i ludzie, przeżywają swoje „wojenne, tułaczne losy”. Po wyzwoleniu spod jarzma hitlerowców przychodzi kolejny, wieloletni terror stalinowski. Wiele się działo w Polsce w tym okresie; były lata smutku i nadziei, były radosne sierpnie i smutne grudnie, był czas posądzeń, prowokacji, profanacji polskich symboli patriotycznych i religijnych oraz rocznic narodowych. Ale po tak długim oczekiwaniu ziściła się w końcu pieśń o wolnej Polsce. Grodziska Orkiestra Dęta przez cały ten czas towarzyszyła następującym po sobie wydarzeniom i toczącym się przemianom, zarówno politycznym jak i społecznym. Jednak obok obowiązkowych programów okolicznościowych stała miejsce w repertuarze zespołu stanowiły koledy, pieśni wielkanocne, liturgiczne oraz utwory patriotyczne i religijne bliskie naszej tradycji kulturowej i obyczajowej. Z chwilą upadku w Polsce komunistycznych rządów do kalendarza obchodu świąt państwowych wróciło Święto Niepodległości, kolejne rocznice Konstytucji 3 Maja oraz Święto Strażaków, z którą to grupą Orkiestra jest przecież ściśle związana. Z innych ważnych uroczystości, w których Orkiestra uczestniczy wymieniać należy Dożynki Gminne i Parady Straży Wielkanocnych. Koncerty, które na zawsze pozostaną powodem do dumy i radości to dwukrotny udział Orkiestry w uroczystych mszach świętych w czasie pobytu Ojca Św. Jana Pawła II w Polsce, w 1991r. w Rzeszowie i w 1997r. w Krośnie, udział w Koncercie Jubileuszowym w Wadowicach z okazji 80-tych urodzin Ojca Św., udział w koncercie, który odbył się w czerwcu 1997r. w Warszawie na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i był jednocześnie próbą ustanowienia Rekordu Guinnessa w konkurencji Koncertu Największej Orkiestry Strażackiej Świata, bowiem zagrało w nim jednocześnie 1500 muzyków – strażaków ochotników, udział Orkiestry w Ogólnopolskim Zjeździe Strażaków w Częstochowie w 2005r., udział w pielgrzymce Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Podkarpackiego do Sanktuarium MB w Kalwarii Pałacowskiej w 2007r., udział w dziękczynnej, jubileuszowej mszy św. na Jasnej Górze i koncert dla pielgrzymów w kwietniu 2010r. inaugurujący uroczystości 100-lecia Grodziskiej Orkiestry Dętej, pielgrzymka i koncert w Łagiewnikach, wyjazd do Warszawy i koncert w budynku Sejmu RP, koncerty Orkiestry podczas międzynarodowych zawodów sportowo-pożarniczych oraz obchodów 150-tej rocznicy istnienia Straży Pożarnej w Krems w Austrii w 2011r., dwukrotny udział w obchodach rocznicowych Bitwy pod Zadwórzem na Ukrainie, udział w VI Zlocie Chórów i Orkiestr Dętych „W hołdzie Janowi Pawłowi II” w Licheniu w 2015r. oraz wyjazdy do Lwowa i koncerty w Katedrze Lwowskiej i Pałacu Biskupim.

Warto także nadmienić, iż Orkiestra otrzymała z Państwowego Związku Chórów i Orkiestr Oddział w Rzeszowie Złotą Odznakę Honorową za szczególną działalność organizacyjną i artystyczną w społecznym ruchu muzycznym, Nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności oraz Nagrodę Zarządu Powiatu Leżajskiego w dziedzinie upowszechniania kultury.

Barwne i bogate są 110-letnie dzieje tej szczególnej Wspólnoty i jej członków. Na trwałe zapisują się w niej nazwiska wspaniałych postaci. Nieubłagany czas zabiera jednych, przychodzą zaś inni. Nawiązuje się w zasadzie niezwykła więź pokoleniowa, a przyjaźń, wspólna pasja i solidarność wiodą prym w zaczarowanym świecie muzyki. Bo w muzyce chodzi przecież o to, by odnaleźć w niej swoją historię.

Obchody Jubileuszu 110-lecia rozpoczęły się Koncertem Noworocznym, który miał miejsce w grodziskim kościele w dniu 6 stycznia br. Kontynuacja popisów Orkiestry miała nastąpić także podczas grania w czasie Świąt Wielkanocnych. Jednak zamiast radosnych dźwięków zewsząd otaczała nas tylko głucha cisza. Jest to jedyny taki przypadek w kalendarzu Orkiestry, kiedy Wielkanoc była cichym świętem. Nawet w czasie wojny Orkiestra zawsze była na stanowisku i

nie zaprzestała grania.

W dniu 2 maja w czasie mszy św. odprawionej w intencji Orkiestry uczestniczył tylko poczet sztandarowy i kilku przedstawicieli zespołu. Po mszy św. złożono kwiaty pod pomnikiem św. Floriana, następnie delegacja udała się na cmentarz parafialny, aby pomodlić się za wszystkich muzyków, którzy odeszli już grać na wieczną chwałę w niebie. Symboliczną wiązkę złożono i znicze zapalono na mogile wieloletniego prezesa i dyrygenta Orkiestry Antoniego Macha, który prosił, aby pochowano go w stroju Orkiestry. Do tej pory mogiłą dawnego prezesa opiekował się jeden z kronikarzy Orkiestry – pan Wincenty Pażyra. W tym roku Orkiestra, przy wsparciu Zakładu Kamieniarskiego Pana Bogusława Szulara, ufundowała pomnik i przejęła opiekę nad mogiłą, która stała się symbolicznym miejscem spoczynku wszystkich muzyków, którzy grali w grodziskiej Orkiestrze.

Kolejną ważną odśłoną Jubileuszu miał być Regionalny Festiwal Orkiestr Dętych w dniu 12 lipca na grodziskim stadionie. Mamy nadzieję, że odbędzie się on w lipcu przyszłego roku.